

Delegalizacja wojny w prawie międzynarodowym a prawo do samoobrony

1. Uwagi wstępne

Zjawisko wojny towarzyszy człowiekowi praktycznie od zarania dziejów. Jak twierdzi większość historyków i teoretyków wojskowych, początki wojen przypadają na okres kształtowania się w pierwotnych społeczeństwach, warunków sprzyjających przysparzaniu i gromadzeniu dóbr materialnych¹. Zarówno definicje wojny jak i podejście do nich wraz z upływem czasu ulegały ewolucji, nieustannemu rozwojowi ulegała także technika wojenna. W skutek rozwoju społecznego pojawiało się wiele teorii wojny między innymi demograficzna, etyczna, biologiczna czy filozoficzna, według których wojna była postrzegana jako element natury ludzkiej, efekt nadwyżek demograficznych lub skutek niedemokratycznej polityki².

Chociaż głównym celem pierwszych wojen było przede wszystkim bogacenie się poprzez grabieże wojenne, to wraz z cywilizowaniem się społeczeństw wojna stawała się narzędziem służącym do propagowania kultury, czy ekspansji terytorialnej³, a z czasem stała się podstawowym elementem polityki państw i sposobem rozwiązywania sporów międzynarodowych.

¹ A. Polak, P. Paździorek, *Wojna, konflikt, kryzys*, Warszawa 2011, s. 19.

² Zob. R. Łoś, J. Reginia-Zacharski, *Współczesne, konflikty zbrojne*, Warszawa 2010 s. 24–25.

³ P. Grzebyk, *Odpowiedzialność karna za zbrodnię agresji*, Warszawa 2010, s. 17. Zob. też cytowaną tam literaturę.

2. Próby zdefiniowania wojny

Prób zdefiniowania wojny podejmowali się już starożytni myśliciele jak np. Arystoteles, Platon, czy Cynceron⁴, według którego wojną były sytuacje, w których między stronami sporu dochodziło do aktów przemocy zbrojnej. Dwie właściwości wojny ukazane przez Cyncerona, czyli zaistnienie sporu i użycie siły zbrojnej przeciwko oponentowi, stały się fundamentem też tworzonych przez wielu późniejszych teoretyków⁵. Dla Grotiusa wojna była ona stanem prawnym, w którym strony toczące spór, w dążeniu do jego rozwiązania używały siły⁶. Za klasyczną uważa się definicję Carla von Clausewita, którego podejście do zagadnienia wojny stało się wielce popularnym i do którego nawiązywało wiele powstałych później definicji. Clausewitz nierozdzielnie łączył wojnę z polityką prowadzoną przez państwo. Wojnę traktował jako „kontynuację polityki przy wykorzystaniu innych środków”, Wojna według Clausewita była narzędziem politycznym za pomocą którego osiągnąć cele. Cel wojny zawsze był tym samym celem co polityczny, aby go jednak osiągnąć konieczne było wykorzystanie szczególnych środków. Nazywa on wojnę „aktem przemocy, którego celem jest zmuszenie przeciwnika do podporządkowania się naszej woli”⁷. Za klasyczną uchodzi także definicja L. Oppenheima, który uważał żeby zaistniały stan można było nazwać wojną musi: nastąpić walka zbrojna pomiędzy przynajmniej dwoma państwami, ich cele muszą być „symetryczne lecz diametralnie różne” a głównym celem jest osiągnięcie dominacji nad przeciwnikiem⁸.

Wraz z ewolucją społeczeństw zmianom ulegał również sposób definiowania wojny. Istniejące definicje z czasem stawały się zbyt ogólne i niewystarczające do opisywania coraz bardziej złożonych relacji w kształtującym się systemie międzynarodowym.

⁴ A. Polak, P. Paździorek, *op. cit.*, s. 20.

⁵ *Ibidem*, s. 19.

⁶ R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 13.

⁷ C. Clausewitz, *O wojnie podręcznik stratega*, Gliwice 2013, s. 22.

⁸ B. Chocha, J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, Warszawa 1980, s. 100.

Studiując literaturę przedmiotu szybko zauważyć można że wiele definicji nawzajem się uzupełnia lub nawet wyklucza.

W prawie międzynarodowym pojawia się również pojęcie konfliktu zbrojnego (np. Konwencje genewskie z roku 1949)⁹. Często w literaturze określenia wojna i konflikt zbrojny używane są zamiennie i choć jednak są to określenia opisujące zjawiska podobne, to podkreślić trzeba, że pojęcie konfliktu zbrojnego jest określeniem szerszym aniżeli pojęcie wojny¹⁰. Pojawienie się tego terminu służyć miało uniknięciu sytuacji, w której państwa stosujące siłę zbrojną w stosunkach międzynarodowych, działań tych nie kwalifikowały jako działań wojennych¹¹, co skutkowało wówczas tym że nie miały zastosowania żadne normy prawa międzynarodowego (w tym prawa wojennego *ius in bello*). Określenie konflikt zbrojny dotyczy „wszelkich przejawów walki zbrojnej” jak: wojny domowe, powstania, interwencje zbrojne. Różnica pojęć wojny i konfliktu zbrojnego występuje również w tym, że stronami w konflikcie zbrojnym mogą być: państwa, narody, organizacje międzynarodowe oraz grupy wewnątrzpaństwowe¹².

Ze względu na podmioty zaangażowane konflikt zbrojny, jest ich podział¹³ na: międzynarodowe konflikty zbrojne¹⁴, oraz konflikty zbrojne nie posiadające charakteru międzynarodowego¹⁵.

⁹ Konwencja o traktowaniu jeńców wojennych (III konwencja genewska), (dalej III KG) Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U z 1956 r., nr 38, poz. 175).

¹⁰ K. Piskrzyńska, *Zarys pojęciowy sporu, konfliktu i wojny rola organizacji narodów zjednoczonych w ich łagodzeniu i przewyciężaniu* [w:] *Konflikty i spory międzynarodowe*, tom 1, red. R. Łoś, Łódź 2009, s. 60.

¹¹ R. Bartnik, *Wojna nieregularna – przedmiot badań polemologicznych. Wybrane problemy* [w:] *Wojna i pokój przedmiotem badań polemologiczno-irelogicznych*, A. Czupryński, M. Huzarski, Warszawa 2012, s. 183.

¹² R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 5.

¹³ *Ibidem*, s. 6.

¹⁴ Konwencja o polepszeniu losu rannych i chorych w armiach czynnych (I konwencja genewska), Genewa, 12 sierpnia 1949 r. (Dz. U. z 1956 r., nr 38, poz. 171, załącznik) oraz Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r., dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych Genewa, 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik).

W dzisiejszych regulacjach prawnomiędzynarodowych pojęcie prawne jakim była „wojna” zostało prawie zupełnie wyparte. Obecne regulacje prawa międzynarodowego posługują się terminami takimi jak „użycie siły” agresja czy napaść zbrojna, z których użycie siły jest terminem najszerszym. Podjęcie takiego kroku miało zakończyć sytuacje między innymi z okresu międzywojennego kiedy to państwa prowadzone przez siebie działania zbrojne, uznawały za legalne kroki przy użyciu siły a nie jako zdelegalizowaną wówczas wojnę¹⁶.

3. Delegalizacja wojny

Początki kształtowania się obecnej regulacji *ius ad bellum* czyli prawa do wojny przypadają na wiek XIX, w tym okresie nastąpiła zmiana poglądów na zagadnienie wojny, porzucono dotychczasowe teorie wojen sprawiedliwych i zastąpiono je wojnami legalnymi. W wieku XX nastąpiły zmiany w prawie wojennym, powstanie *ius in bello* zwanego z czasem jako międzynarodowe prawo konfliktów zbrojnych¹⁷, miało sprawić że prowadzone wojny ucywilizują się. Wiek XX to okres, kiedy widoczny stał się kontrast między swobodą państw do wszczynania wojen a wizją współgrającej społeczności międzynarodowej. Pierwsze ograniczenie prawa do wszczęcia wojny były zawarte w III konwencji haskiej z roku 1907, gdzie zabroniono wszczynania wojny w celu ściągnięcia długów. Przyczyną istotnych jednak zmian w postrzeganiu wojny był wybuch I wojny światowej a właściwie jej skutki. W związku z licznymi stratami zarówno materialnymi jaki i ludzkimi jakie

¹⁵ II Protokół dodatkowy do konwencji genewskich z dnia 12 sierpnia 1949 r. dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (dalej II PD) Genewa, 8 czerwca 1977 r. (Dz. U. z 1992 r., nr 41, poz. 175, załącznik), art. 1.

¹⁶ M. Kowalski, *Prawo do samoobrony jako środek zwalczania terroryzmu międzynarodowego*, Warszawa 2013, s. 60.

¹⁷ T. Iwanek, *Czy istniejąca regulacja ius ad bellum jest wystarczająca?* [w:] *Współczesne problemy praw człowieka i międzynarodowego prawa humanitarne*, T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), Toruń 2009, s. 34.

nastąpiły w wyniku pierwszej wojny światowej, wśród społeczności międzynarodowej narodził się nowy stosunek do działań wojennych¹⁸.

Wyrazem tego było powstanie Ligi Narodów. LN była pierwszą organizacją międzynarodową mającą na celu zapewnienie nienaruszalności terytorialnej i politycznej we wzajemnych stosunkach międzynarodowych, która miała stanowić gwarancje nie uciekania się do wojny jako środka rozwiązywania sporów. Organizacja została powołana do życia na podstawie przyjętego 14 lutego 1918 roku – Paktu Ligi Narodów¹⁹. Państwa będące członkami Ligi prócz zobowiązania do wzajemnego szanowania niezależności politycznej i nienaruszalności terytorialnej wszystkich członków organizacji, w przypadku zaistnienia sytuacji, w której przeciwko tym dobrom zostanie użyta siła lub wystąpi groźba jej użycia, zobowiązani byli zdać się na decyzje Rady. W Pakcie LN postanowiono, iż każda wojna lub groźba jej wszczęcia przeciwko jednemu z państw LN lub państwa nie będącego jej członkiem, dotyczy całej organizacji²⁰. Wszyscy członkowie Ligi Narodów w takiej sytuacji zobowiązani byli do niezwłocznego zerwania wszelkich stosunków handlowych i finansowych i ponadto zakazać stosunków obywateli swego państwa z obywatelami państwa – agresora²¹. Ograniczeniem wprowadzonym przez Pakt LN był zakaz uciekania się do wojny przez państwa przed wyczerpaniem procedur pokojowego załatwiania sporów²². W przypadku braku akceptacji rozstrzygnięć STSM czy też Rady, wojna wypowiedziana zostać mogła nie wcześniej niż po trzech miesiącach od takiej decyzji²³.

¹⁸ R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 8.

¹⁹ M. Bankowicz (red.), *Historia polityczna świata XX wieku*, Kraków 2007, s. 150–151.

²⁰ Pakt Ligi Narodów (dalej Pakt LN) podpisany 15 lutego 1919 roku przyjęty w Paryżu 28 czerwca 1919 r. (Dz. U. z 1920 r., nr 35, poz. 200).

²¹ Pakt LN, art. 11.

²² R. Bierzanek, J. Szymonides, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2004, s. 381.

²³ Pakt LN, art. 12.

Niestety LN jako organizacja międzynarodowa okazała się nieskuteczna co ostatecznie potwierdza fakt wybuchu II wojny światowej²⁴.

Pierwszym aktem prawa międzynarodowego, który sprawił, iż wojna napastnicza stała się bezprawna był Pakt Brianda-Kelloga podpisany 27 sierpnia 1928 roku²⁵. Był to krótki dokument składający się z zaledwie 3 art., powstały z inicjatywy USA i Francji jednak pozostał otwarty od podpisu czego skutkiem było podpisanie go przez 63 państwa co stanowiło prawie całość ówczesnej społeczności międzynarodowej²⁶. Delegalizował on każdą wojnę z wyjątkiem wojen prowadzonych w samoobronie będących odpowiedzią na agresję oraz wojen legalnych zgodnie z sankcjami Ligi Narodów²⁷.

Istotnymi wadami paktu były między innymi zakres jego obowiązywania, który ograniczał się jedynie do państw będących członkami, wadę stanowił również fakt, że zakaz paktu nie obejmował groźby użycia siły, ponadto brakowało instytucji, która kontrolowałaby przestrzeganie postanowień paktu oraz brak było organu rozstrzygającego spory i sankcji jakie groziłyby za nieprzestrzeganie Paktu²⁸.

Dokumentem prawa, który całkowicie delegalizował możliwość wszczęcia wojny a także groźbę jej wszczęcia ze stosunków międzynarodowych była podpisana w 1945 r. w San Francisco – Karta Narodów Zjednoczonych. Owa Karta stanowiła oficjalne potwierdzenie chęci państw do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w nowym powojennym systemie. Działania mające wyeliminować zjawisko wojny z areny międzynarodowej podejmowano jeszcze w czasie trwania II wojny światowej między innymi w Karcie

²⁴ K. Piskrzyńska, *op. cit.* [w:] R. Łoś, *op. cit.*, s. 63–64.

²⁵ L. Antonowicz, *Prawo i stosunki międzynarodowe*, Lublin 1982, s. 88.

²⁶ W. Czapliński, *Odpowiedzialność za naruszenia prawa międzynarodowego w związku z konfliktem zbrojnym*, Warszawa 2009, s. 14.

²⁷ A. Jacewicz, *Pojęcie siły w Karcie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1977, s. 6.

²⁸ P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 38–39.

atlantyckiej, a zakaz użycia siły stał się normą prawa zwyczajowego, uroczyście potwierdzoną w Karcie Narodów Zjednoczonych²⁹. Zjawisko wojny – mimo iż słowo wojna pojawia się tylko raz, w preambule Karty – zostało zdelegalizowane na podstawie artykułu 2 ust. 4, w którym na państwa członkowskie nałożony został nakaz powstrzymania się w relacjach międzynarodowych od stosowania siły lub groźby użycia takiej siły, przeciwko całości terytorialnej innego państwa lub jego niepodległości politycznej oraz siły wykorzystywanej w sposób inny, niezgodny z Celami Organizacji Narodów Zjednoczonych³⁰.

Określenie „użycie siły” jakim posługują się Karta NZ, szersze od pojęć konfliktu zbrojnego czy wojny obejmuje nie tylko takie przypadki gdzie dochodzi do starć między siłami zbrojnymi przeciwników, lecz także sytuacje gdzie akcje zbrojne nie napotykają na żaden opór co często występuje w przypadku interwencji zbrojnych czy demonstracji wojennych³¹.

Nie uciekanie się do stosowania siły przeciwko terytorium i niezawisłości politycznej stanowiło kontynuację postanowień Paktu LN, *novum* stanowiło natomiast dodanie trzeciego zwrotu „użycie siły w sposób niezgodny z Celami” a więc siły która mogłaby zagrozić: utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwojowi przyjaznych stosunków między narodami opierających się na równouprawnieniu i samostanowienia narodów i innych środków podejmowanych w celu zapewnienia pokoju powszechnego, międzynarodowej współpracy przy rozwiązywaniu zagadnień o charakterze społecznym, kulturalnym, gospodarczym i humanitarnym oraz współpracy przy popieraniu i zachęcania do poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód bez względu na rasę, religię, płeć czy język oraz stania się przez ONZ ośrodkiem regulującym działalność społeczności mię-

²⁹ W. Czapliński, *op. cit.*, s. 17.

³⁰ Karta Narodów Zjednoczonych (dalej Karta NZ), podpisana w dniu 26 czerwca 1945 r. w San Francisco, Dz. U. z 1947 r., nr 23, poz. 90.

³¹ R. Bierzanek, J. Szymonides, *op. cit.*, s. 380.

dzynarodowej, mającym za zadanie osiągnięcie zamierzonych wyżej celów³².

Rozwinięcia zakazu art. 2 ust. 4 i dokładniejszego jego określenia dokonano w rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z dnia 24 października 1970 roku³³. Przyjęta przez ZO Deklaracja zasad prawa międzynarodowego³⁴ dotyczących przyjaznych stosunków i współdziałania państw zgodnie z Kartą NZ stwierdzała, iż każde użycie siły lub groźba jej użycia jest naruszeniem Karty i obowiązującego prawa międzynarodowego, natomiast wojna, która stanowi agresję jest zbrodnią przeciwko pokojowi. W Deklaracji wyjaśniono, że zgodnie z „Celami i Zasadami” Karty NZ każde państwo ma obowiązek wstrzymania się od: propagandy wojen agresywnych, używania siły lub groźby jej użycia w celu naruszenia istniejących granic i jako środka rozwiązywania sytuacji spornych, użycia siły i groźby użycia siły w celu naruszenia międzynarodowych linii demarkacyjnych (np. linie rozejmowe ustanowione na skutek porozumień międzynarodowych), aktów odwetu, które obejmowałyby użycie siły, akcji przymusowych, które ograniczałyby prawo narodów do samostanowienia, wolności i niepodległości, organizowana lub zachęcana do tworzenia nieregularnych sił zbrojnych uwzględniając najemników, w celu wtargnięcia na terytorium innego państwa, udzielania pomocy oraz brania udziału w walkach wewnętrznych innego państwa.

Artykuł 2 ust. 4 Karty NZ zakazuje również takich działań jak interwencja zbrojna, czyli ingerowania w wewnętrzne sprawy państwa drugiego głównie w wyniku użycia lub groźby użycia siły, która stanowi pogwałcenie prawa każdego z państw do niezawi-

³² Karta NZ, art. 1 ust. 1–4.

³³ R. Bierzanek, J. Szymonides, *op. cit.*, s. 384.

³⁴ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ nr 2625(XXV) z dnia 24 października 1970 r. Declaration on Principles of International Law concerning Friendly Relations and Co-operation among States in accordance with the Charter of the United Nations, UN. Doc. A/RES/2625(XXV) (1970).

słości politycznej³⁵. Potwierdzeniem zakazu interwencji w wewnętrzne sprawy państwa jest także art. 2 ust. 7 Karty NZ.

4. Prawo do samoobrony w świetle postanowień prawa międzynarodowego

Na podstawie Karty NZ dopuszczalne są jedynie dwa przypadki, w których użycie siły uznać można za działanie legalne. Jest nimi użycie siły w akcji z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa³⁶ oraz prawo do samoobrony indywidualnej lub zbiorowej w odpowiedzi na napaść zbrojną³⁷. Jednak w praktyce często dochodzi do nadinterpretacji obu tych przypadków i prób rozciągnięcia możliwości do „legalnego” użycia siły³⁸.

Prawo do samoobrony – podobnie jak wiele innych zagadnień w systemie prawa międzynarodowego związanych z konfliktami zbrojnymi – ulegało nieustannemu rozwojowi³⁹. W czasach, gdy użycie siły w stosunkach międzynarodowych normowane było przez LN, prawo do samoobrony było formą prawa zwyczajowego. W Pakcie Ligi nie było ono bliżej określone, o jego legalności świadczyła panująca opinia wśród członków systemu międzynarodowego⁴⁰. W świetle postanowień Paktu Brianda-Kelloga, samoobrona również była przedsięwzięciem legalnym, państwa mogły same decydować o wszczęciu wojny uzasadniając takie kroki działaniem w samoobronie⁴¹.

W świetle artykułu 51 Karty NZ każde państwo, wobec którego dokonano napaści zbrojnej do momentu podjęcia przez RB zarządzeń w celu przywrócenia i zapewnienia międzynarodowego, pokoju ma prawo do indywidualnej lub zbiorowej samoobrony⁴².

³⁵ R. Bierzanek, J. Szymonides, *op. cit.*, s. 385.

³⁶ Karta NZ art. 42.

³⁷ *Ibidem*, art. 51.

³⁸ P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 47.

³⁹ W. Czapliński, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁰ R. Bierzanek, *op. cit.*, s. 9.

⁴¹ W. Czapliński, *op. cit.*, s. 15.

⁴² Karta NZ, art. 51.

Samoobroną indywidualną jest sytuacja, gdy zaatakowane państwo broni się samo bez wsparcia ze strony państw trzecich, za pomocą własnych regularnych oddziałów zbrojnych. Samoobrona zbiorowa (kolektywna) natomiast zachodzi w przypadku, gdy zaatakowanemu państwu udzielają wsparcia państwa trzecie, które zostały o to poproszone przez rząd państwa się broniącego, bądź w sytuacji, gdy państwo wobec którego dokonano napaści zbrojnej było w sojuszu z innym państwem – państwami i na mocy postanowień tego sojuszu państwu udzielane jest wsparcie w postaci środków, oddziałów itd. O samoobronie zbiorowej mówić można także w sytuacji gdy państwo agresor dokonuje napaści wobec kilku państw, oraz w przypadku gdy państwo nie zaatakowane uzna iż napaść zbrojna dokonana na inne państwo zagraża również jego bezpieczeństwu i tym samym także i ono powoła się na prawo do samoobrony⁴³.

Poważny problem przy ocenie progu legalności podejmowanych przez zaatakowane państwo działań w samoobronie stwarza fakt, że Karta NZ nie definiuje terminu „napaść zbrojna”. Określeń takich jak napaść zbrojna, interwencja czy użycie siły nie zdefiniowano w Karcie NZ, motywując to głównie tym by RB jako główny organ odpowiedzialny za utrzymanie pokoju międzynarodowego, nie była skrzepowana przypisywaniem zaistniałych sytuacji do sztywnych definicji, by mogła podejmować szybkie i obiektywne decyzje, kwalifikując je w kontekście do konkretnego zajścia, co jednak okazało się założeniem błędnym⁴⁴. Wynikającym z tego problemem, przed jakim staje dzisiejsza doktryna jest ustalenie czy napaść zbrojna jest tym samym pojęciem co agresja z rezolucji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych 3314(XXIX) z roku 1974⁴⁵. W kwestii tej w doktrynie powstał spór gdzie różni autorzy zajmują odmienne stanowiska odnośnie zrównania pojęć

⁴³ P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 58.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 45.

⁴⁵ Rezolucja Zgromadzenia Ogólnego NZ 3314 XXIX z dnia 14 grudnia 1974 r. Definition of Aggression, UN. Doc. A/RES/3314(XXIX) (1974).

napaści zbrojnej i agresji bądź ich rozgraniczenia⁴⁶. Przesłanką głównie o charakterze politycznym i teologicznym jak pisze W. Czaplinski, skłaniającą do rozróżnienia pojęć: napaści zbrojnej, agresji a w związku z tym i użycia siły zabronionego na podstawie Karty NZ, jest fakt, że traktowanie ich jako synonimów prowadziłyby do rozciągnięcia legalnych możliwości użycia siły w stosunkach międzynarodowych, gdyż w poszczególnych rezolucjach organów ONZ zabraniano pewnych form użycia siły, które obecnie jednak nie wchodzi w zakres agresji czy ataku zbrojnego⁴⁷.

W powszechnie przyjętej opinii za napaść zbrojną uważane jest niezgodne z prawem międzynarodowym przekroczenie granic obcego państwa przez siły zbrojne innego państwa bądź oddziały nieregularne kierowane przez państwo trzecie⁴⁸.

Kolejną kwestią sporną związaną z prawem do samoobrony jest powoływanie się na nie przez państwa, gdy nie było bezpośredniego ataku, lecz istnieje wysokie prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Taka samoobrona przed zbliżającym i nieuniknionym atakiem nazywana jest samoobroną wyprzedzającą⁴⁹. Mimo iż znana była onaświatu już kilka wieków wcześniej, nabrała istotnego znaczenia w okresie po zimnowojennym i czasie narodzin tzw. „wojny z terroryzmem”⁵⁰. Podobne znaczeniowo – na tyle że często określenia te są używane zamiennie – do samoobrony wyprzedzającej są również pojęcia samoobrony prewencyjnej i przechwytyjącej, których legalność także jest dyskusyjna.

Samoobrona prewencyjna, czyli szerokie rozumienie samoobrony wyprzedzającej, zapobiegać ma zagrożeniom ukrytym lub innym nie będącymi nieuchronnymi⁵¹. Samoobroną przechwytyjącą są natomiast działania z użyciem siły przeciw atakowi bli-

⁴⁶ Zob. też W. Czaplinski, *op. cit.*; P. Grzebyk, *op. cit.*; M. Kowalski, *op. cit.*

⁴⁷ W. Czaplinski, *op. cit.*, s. 37.

⁴⁸ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 37.

⁴⁹ P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 54.

⁵⁰ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 38.

⁵¹ *Ibidem*, s. 40.

skiemu i nieuniknionemu⁵², ma ona zastosowanie w chwili, gdy zostały spełnione przesłanki napaści lecz nie doszło do bezpośredniego ataku. Dokładne zobrazowanie sytuacji, wobec której legalne jest użycie siły na podstawie prawa do samoobrony przechwytyjącej ukazuje przykład zaprezentowany przez K. Messena gdzie autor stwierdza, że nie wzbudza wątpliwości legalność działań podjętych w samoobronie zanim bombowce, które są w powietrzu zrzucą ładunek⁵³.

O ile kwestia legalności obrony przechwytyjącej według doktryny nie jest tak bardzo kontrowersyjna⁵⁴, to legalność samoobrony wyprzedzającej lub prewencyjnej rodzi poważne wątpliwości⁵⁵, gdyż dokonując wykładni literalnej art. 51 Karty NZ nie ma wzmianki o możliwości korzystania z prawa do samoobrony bez zaistnienia napaści zbrojnej, a zatem samoobrona ma charakter jedynie defensywny⁵⁶.

Zwolennicy uznania legalności samoobrony wyprzedzającej i prewencyjnej powołują się jednak na brzmienie art. 51 Karty NZ, gdzie samoobrona zwana jest prawem „niezbywalnym” co podkreśla fakt, iż Karta jedynie podtrzymuje prawo do samoobrony istniejące już wcześniej w prawie zwyczajowym. Takie powoływanie się na zwyczajowe prawo do samoobrony, jak akcentuje to P. Grzebyk może być niezwykle niebezpieczne, gdyż w prawie zwyczajowym do czasu powstania Karty NZ, państwo w samoobronie upoważnione było do „wszelakich działań wynikających z jego instynktu samozachowawczego”⁵⁷.

Wśród dzisiejszych bardzo podzielonych poglądów doktryny na temat prawa do samoobrony⁵⁸, można spotkać opinie, w których: samoobrona dopuszczalna jest jedynie zgodnie z postano-

⁵² P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 54.

⁵³ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 40.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 40.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 38.

⁵⁶ W. Czapliński, *op. cit.*, s. 37.

⁵⁷ P. Grzebyk, *op. cit.*, s. 55.

⁵⁸ M. Kowalski, *op. cit.*, s. 84.

wieniami Karty NZ czyli w odpowiedzi na dokonaną napaść, poglądy w według których możliwe jest powołanie się na samoobronę wyprzedzającą przed nieuchronnym zagrożeniem na podstawie prawa zwyczajowego, stanowiska opowiadające się za samoobroną prewencyjną jako jedynej możliwości zapobiegania dzisiejszym zagrożeniom a także poglądy według których system ONZ upadł i obecne mocarstwa w swoich działaniach nie uwzględniają uregulowań prawa międzynarodowego⁵⁹. Z ww. coraz większe poparcie zyskuje poglądo legalności samoobrony uprzedzającej⁶⁰, ograniczanej jedynie przez prawo zwyczajowe warunkami konieczności i proporcjonalności⁶¹.

5. Uwagi końcowe

Wojna odzawsze była zjawiskiem złożonym czego potwierdzeniem jest istnienie wielu teorii na temat jej roli społecznych, licznych jej klasyfikacji oraz definicji⁶². Przytaczając słowa J. Kaczmarka jest ona połączeniem maksymalnego nasilenia: aktywności wojskowej, napięcia psychologicznego, działalności prawnej, ekonomicznej wytrzymałości i zjednoczenia społeczeństwa⁶³.

Wojna, która była podstawowym sposobem rozwiązywania sporów na arenie międzynarodowej, wraz z rozwojem cywilizacji, pośrednio uwarunkowanym właśnie poprzez działania wojenne, postrzegana zaczęła być jako zjawisko destruktywne, zaczęto więc szukać sposobów na rozwiązywanie konfliktów bez użycia siły⁶⁴. Punktem kulminacyjnym do podjęcia prób nałożenia ograniczeń na prawo do wojny były skutki I wojny światowej. Jednak ograniczenia LN jak i późniejszy zakaz wojen napastniczych Paktu BK

⁵⁹ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 33–34.

⁶⁰ M. Kowalski, *op. cit.*, s. 86.

⁶¹ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 39.

⁶² A. Polak, P. Paździorek, *op. cit.*, s. 9.

⁶³ *Ibidem*, s. 19.

⁶⁴ *Ibidem*, s. 8.

mimo iż stanowiły zdecydowany krok naprzód w sferze regulacji *ius ad bellum* nie uchroniły ludzkości od wybuchu II wojny światowej. Skutecznymi regulacjami okazały się natomiast postanowienia Karty NZ, gdzie wprowadzono zakaz „użycia siły” a także zakaz groźby użycia siły w stosunkach międzynarodowych, wprowadzono również organ na którym ciąży odpowiedzialność za „utrzymanie międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”⁶⁵. Mówiąc „skutecznymi” podkreślić należy, że chodzi o fakt iż od czasu ustanowienia Karty NZ nie wybuchła kolejna wojna z zasięgu globalnym. Jednak wyzwania, przed jakimi staje dzisiaj prawo międzynarodowe znacząco różnią się od tych działań zbrojnych podejmowanych na przełomie XIX i XX wieku. Wśród dzisiejszych konfliktów przeważają konflikty asymetryczne⁶⁶ gdzie jedną ze stron stanowią aktorzy niepaństwowi, którymi coraz częściej są siatki terrorystyczne. Wobec takich zagrożeń część autorów dokonuje różnych interpretacji jak np. zawężanie zakresu zakazu z art. 2 ust. 4⁶⁷ czy równie niebezpiecznego precedensu rozciągania ograniczonego przez twórców Karty NZ prawa do samoobrony, powołując się na prawo zwyczajowe i uznając dopuszczalność obrony uprzedzającej i prewencyjnej.

Taką szeroką interpretacją prawa do samoobrony charakteryzuje się polityka Stanów Zjednoczonych, których inwazja na Afganistan w odpowiedzi na zamach z 11 września 2001 roku, mimo że zostało *post facto* rezolucją RB nr 1368⁶⁸ uznana za legalną, to „wojna z Irakiem” w 2003 już takiej legalizacji nie otrzymała⁶⁹.

⁶⁵ Karta NZ, art. 24 ust. 1.

⁶⁶ A. Polak, P. Paździorek, *op. cit.*, s. 8.

⁶⁷ Jednomyślnie negują taką interpretację, podkreślając brak jej prawnych przesłanek R. Bierzanek i J. Szymonides, zob. R. Bierzanek, J. Szymonides, *op. cit.*, s. 383–384.

⁶⁸ T. Iwanek, *op. cit.* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 43.

⁶⁹ Zob. Ł. Smalec, *Dwie wojny z Irakiem, źródła, przyczyny, preteksty, przygotowania, skutki*, Warszawa 2012.

Przywołując również przykład konfliktu rosyjsko-gruzińskiego z 2008 r.⁷⁰ czy trwającego obecnie konfliktu rosyjsko-ukraińskiego⁷¹, można dojść do wniosku ze obecnemu prawu międzynarodowemu potrzeba zmian które należałoby zacząć od wprowadzenia jednolitych definicji terminów takich jak np. napaść zbrojna czy użycie siły (ulegających często sprzecznym interpretacjom), oraz od jednoznacznego uregulowania prawnego, możliwości powoływania się na prawo do samoobrony uprzedzającej czy prewencyjnej⁷².

⁷⁰ [Http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-rosyjsko-gruzinska-minuta-po-minucie,67537.html](http://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiata,2/wojna-rosyjsko-gruzinska-minuta-po-minucie,67537.html) (02.06.2015).

⁷¹ [Http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,136829,15685855,Rotfeld_Rosja_przygotowywala_sie_do_konfliktu_co.html](http://wyborcza.pl/politykaekstra/1,136829,15685855,Rotfeld_Rosja_przygotowywala_sie_do_konfliktu_co.html) (02.06.2015).

⁷² O. Cabaj, *Wyrzeczenie się wojny w Pakcie Brianda-Kelloga oraz w Konstytucjach wybranych Państw: analiza współczesnego znaczenia* [w:] T. Jasudowicz, M. Balcerzak, J. Kapelańska-Pręgowska (red.), *op. cit.*, s. 28.